

**Wyrok z dnia 23 maja 2000 r.**

**II UKN 552/99**

**Okoliczności dotyczące istnienia albo nieistnienia rzeczywistej "wspólności małżeńskiej" w rozumieniu art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) muszą być badane z uwzględnieniem uczuciowej motywacji zachowań małżonków.**

Przewodniczący SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Andrzej Kijowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2000 r. sprawy z wniosku Zofii G. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w J. o rentę rodzinną, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 30 czerwca 1999 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie wyrokiem z dnia 11 marca 1999 r. [...] uwzględnił odwołanie Zofii G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w J. z dnia 14 września 1998 r. i przyznał wnioskodawczyni prawo do renty rodzinnej po jej zmarłym mężu Janie G. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy powołał się na następujące ustalenia faktyczne i ich prawną ocenę.

Zofia i Jan G. pozostawali do jego śmierci w dniu 3 kwietnia 1998 r. w związku małżeńskim i nie mieli zniesionej ustawowej wspólności majątkowej. Do końca 1997 r. Jan G., zamieszkujący na Śląsku, utrzymywał z rodziną ścisłe kontakty, często przyjeżdżał do K. i przysyłał pieniądze. Później stosunki w małżeństwie wnioskodawczyni uległy pogorszeniu wskutek alkoholizmu męża na tle jego problemów z pracą

zawodową. Nie doszło jednak do całkowitego zerwania wszelkich więzi małżeńskich. Wnioskodawczyni była z mężem związana uczuciowo aż do jego śmierci. Dopiero po przymuszeniu bardzo trudną sytuacją materialną wystąpiła na drogę sądową o alimenty, uzyskując je na rzecz dwojga małoletnich dzieci. O alimenty na swoją rzecz nie występowała i boleśnie odczuła śmierć męża. W świetle tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawczyni spełnia wymagania, które w świetle art. 41 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) warunkują jej prawo do renty rodzinnej.

W uwzględnieniu apelacji wniesionej przez organ rentowy Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 30 czerwca 1999 r. [...] zmienił zaskarżone orzeczenie i odwołanie oddalił. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że kwestionowane rozstrzygnięcie zapadło z naruszeniem art. 41 ust. 3 ustawy o z.e.p., gdyż z materiału dowodowego sprawy - wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego - wynika jednoznacznie, że w chwili śmierci Jana G. wnioskodawczyni nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej zarówno dlatego, iż strony zamieszkiwały oddzielnie, jak też przede wszystkim ze względu na zaniechanie wszelkich kontaktów. Jan G. nie łożył na utrzymanie rodziny, co potwierdza fakt wystąpienia wnioskodawczyni z pozwem o alimenty na rzecz dzieci, a następnie treść złożonego przez nią oświadczenia, iż nie zna miejsca pracy i pobytu męża. Zerwanie kontaktów wynika pośrednio również ze złożonego w odpowiedzi na apelację oświadczenia wnioskodawczyni, że o śmierci męża dowiedziała się „z opóźnieniem”. Znamienne jest wreszcie to, że koszty pogrzebu Jana G. pokrył jego brat Zygmunt. W konkluzji swych wywodów Sąd Apelacyjny stwierdził, że wnioskodawczyni przez okres 15 miesięcy poprzedzających śmierć męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, więc o rentę rodzinną mogłaby się skutecznie ubiegać jedynie wówczas, gdyby miała prawo do alimentów ustalone ugodą lub wyrokiem sądowym.

Kasację od tego wyroku złożył w imieniu wnioskodawczyni jej pełnomocnik, zarzucając naruszenie przepisu art. 38 ust. 1 pkt 3 oraz art. 41 ust. 3 ustawy o z.e.p., polegające „na ustaleniu”, że Zofia G. nie jest uprawniona do renty rodzinnej po mężu, z którym rzekomo nie pozostawała w małżeńskiej wspólności. Na tej podstawie wnoszący kasację domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji, względnie jego uchylecia i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji podniesiono w szczególności, że niepo-

rozumienia w roku poprzedzającym śmierć Jana G. nie mogą być traktowane jako świadectwo zerwania ponad dziesięcioletniej wspólności małżeńskiej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest zasadna, gdyż zaskarżonemu wyrokowi trafnie wytyka naruszenie art. 41 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. Nr 40, poz. 267 ze zm.). Co prawda w petitum kasacji zarzut ten został nieszczęśliwie skonkretyzowany jako naruszenie powołanego przepisu „poprzez ustalenie”, że wnioskodawczyni nie pozostawała z mężem w małżeńskiej wspólności, lecz z uzasadnienia skargi wynika, że chodzi tu w istocie o twierdzenie o braku przesłanek do zastosowania przepisu wobec ustalonego w sprawie stanu faktycznego. Innymi słowy, wnoszący kasację uważa, że pomiędzy Zofią i Janem G. istniała nieprzerwanie do jego śmierci ponad dziesięcioletnia wspólność małżeńska, której nie jest w stanie podważyć roczny okres „małżeńskich nieporozumień”, bezpodstawnie potraktowanych przez Sąd Apelacyjny jako oczywiste przejawy ustania owej wspólności.

Pod pojęciem wspólności małżeńskiej, o której mowa w art. 41 ustawy o z.e.p. należy rozumieć rzeczywisty związek łączący małżonków, obejmujący wspólne zamieszkanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra założonej rodziny (por. wyrok SN z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97, OSNAPiUS 1997 r., nr 23, poz. 477). Nie oznacza to jednak, że jeżeli dany związek odbiega w jakimś zakresie od tego idealnego modelu, to automatycznie wykluczone zostaje istnienie w nim małżeńskiej wspólności. Taką wspólność nie zawsze wyklucza oddzielne zamieszkiwanie partnerów (wyrok SN z dnia 7 maja 1997 r., II UKN 14/97, Prawo Pracy 1997 r., nr 7, s. 38). To samo dotyczy innych okoliczności, nie wyłączając sytuacji, które prima facie zdają się - jak w niniejszej sprawie - świadczyć o zerwaniu wszelkich więzów i zredukowaniu małżeństwa do związku istniejącego jedynie w sensie formalnoprawnym. Oceny dotyczące istnienia albo nieistnienia małżeńskiej wspólności nie mogą bowiem ograniczać się do zachowań małżonków i muszą uwzględniać sferę ich uczuciowej motywacji. Bez ustaleń dotyczących tego kontekstu nie sposób dokonywać kwalifikacji zachowań skarżącej w zakresie powództwa o alimenty na dzieci, które mogło być uzgodnione, nie mówiąc już o próbie odpowiedzi na pytania dotyczące jej stosunku

wobec śmierci i pogrzebu męża.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393<sup>13</sup> § 1 KPC  
orzekł jak w sentencji.

=====